Jak rozpoznać rewizjonistę?

Gabriel Nazarowicz

Spis treści

Wstęp....3
Analiza klasowa i walka klas....5
XX Zjazd KPZR w 1956 roku i jego następstwa....10
  Wydarzenia związane ze XX Zjazdem KZPR....10
  Proces restauracji kapitalizmu po 1956 roku....11
Restauracja kapitalizmu po 1956 roku....13
  Stosunek rewizjonizmu do Chińskiej Republiki Ludowej....15
Rewizjonistyczny „antyimperializm”....16
  Dwa przykłady nowoimperialistycznych państw....17
Podsumowanie....22

Wstęp

Do napisania tego tekstu, w postaci krótkiego kursu, skłoniła mnie dojrzewająca już od jakiegoś dłuższego czasu sytuacja polityczna na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim na arenie polskiej. W wyniku obecnego kryzysu ekonomicznego (wzmożonego przez pandemię wirusa) dochodzi do pogłębiającej się radykalizacji społeczeństwa spowodowanej:

- masową utratą miejsc pracy;
- wzrostem liczby zgłoszeń upadłości konsumenckiej;
- wzmożeniem intensywności pracy tych, którzy nadal tę pracę mają;
- dofinansowaniami z budżetu państwa, których głowym beneficjentem są wielkie monopolistyczne korporacje
- trudnościami w utrzymaniu małych i średnich firm wynikającymi z braku zarobków w okresie pandemii,
- jednym z najwyższych w Europie poziomów inflacji, który wpłynął na wzrost cen towarów codziennego użytku,
- zintensyfikowaniem skrajnie konserwatywnej propagandy państwowej itd.

Radykalizacja społeczna w dalszym jej etapie przebiegać będzie po obu stronach politycznej sceny. Objawiać się będzie coraz większym wzrostem niezadowolenia społecznego, co z kolei skutkować będzie powstawaniem nowych organizacji i w dalszym okresie partii politycznych.Po prawej stronie mamy do czynienia m.in z:

- protestami średnich i małych przedsiębiorców spowodowanymi wstrzymaniem lub zmniejszeniem dochodów oraz obawą przed upadłością i wykupem przez monopolistyczną burżuazję;
- protestami dużych i średnich rolników zagrożonych przez wielkie międzynarodowe koncerny rolnicze;
- z mniejszymi bądź większymi protestami tzw. antymaseczkowców organizowanymi przez osoby związane z działalnością przedsiębiorczą, próbującymi wciągnąć szerokie masy we wspólną walkę z państwem jako managerem monopoli;

Ich cechą charakterystyczną jest krytyka aktualnej polityki państwa i praktycznie wszystkich organizacji partyjnych w Polsce. Wśród średnich i małych przedsiębiorców sporą popularnością cieszy się liberalno-konserwatywna partia Korwin. Stosując tę samą państwową, skrajnie konserwatywną narrację propagandową co partia PIS, nie jest w stanie uzyskać głosów całości drobnomieszczańskiego elektoratu trudniącego się przedsiębiorczością. Z uwagi na troskę, jaką państwo obdarza wielki kapitał, powstanie kolejnych drobnomieszczańskich, prawicowych ugrupowań jako reprezentanta małych i średnich przedsiębiorców, zdaje się jedynie kwestią czasu.

Im większy kryzys w warstwie ekonomicznej, tym silniejsza staje się propaganda w warstwie ideologicznej nadbudowy. W wyniku zaostrzenia konserwatywnej narracji państwowej, rządząca partia stawiając na wypróbowany sojusz z kościołem (gwarantujący podtrzymanie propagandy bogoojczyźnianej), zmuszona jest do tego, by wchodzić z nim w daleko idące kompromisy. Wynikiem tego była nowa ustawa aborcyjna i ogólnospołeczne protesty przeciwko zaostrzeniu przepisów dotyczących aborcji. Brała w nich udział zarówno część klasy burżuazyjnej, drobnomieszczańskiej, jak i klasy robotniczej.

Tymczasem bezpośrednio po lewej stronie nie obserwujemy większych demonstracji czy strajków. Klasa robotnicza, i szeroko pojęta klasa pracownicza, poza udziałem w liberalnych protestach dotyczących zazwyczaj spraw obyczajowych, milczy. Nie oznacza to jednak, że jest zadowolona. Wręcz przeciwnie, zmuszona w wielu przypadkach do skrajnej nędzy szuka, i szukać będzie w coraz większym stopniu radykalnych rozwiązań. To z konieczności zbliża ją do idei socjalistycznej. Zaobserwować można, że z roku na rok coraz więcej osób z klasy robotniczej i drobnomieszczańskiej skłonna jest utożsamiać się z tą ideą. To społecznie postępowe zjawisko. U znacznej części osób, które bezpośrednio doświadczyły stosunków społeczno-ekonomicznych panujących w Polsce do 1989 roku obserwuje się sentyment do PRL-u. Okres ten nie jest wprawdzie wspominany w pełni pozytywnie, ale w porównaniu z okresem kapitalistycznym cieszy się wśród klasy robotniczej znacznie większą popularnością. Pogłębiający się kryzys kapitalizmu jedynie wzmacnia te nastroje. Sentyment, o którym mowa, charakteryzuje się także pewną sprzecznością – pewne negatywne zjawiska z epoki PRL nie pozwalają klasie robotniczej w pełni utożsamić się z ustrojem, który ogólnie nazywany jest socjalizmem. Okresowe niedobory towarów na półkach, widoczny rozrost warstwy biurokratycznej izolującej się od mas, wzrastające uzależnienie od ZSRR, czy pacyfikacja niezadowolonych robotników przy użyciu ostrej amunicji – wszystko to rzutuje na stosunek tej klasy do PRL.

Wraz ze wzrostem zainteresowania ideą socjalistyczną, coraz większa ilość osób natrafia na istniejące obecnie w Polsce organizacje i ugrupowania, zwące się socjalistycznymi. Niestety żadna z nich nie jest w stanie udzielić pełnej i konkretnej odpowiedzi na drążące masy pytania. Dlaczego? Dlatego, że wszystkie one są organizacjami rewizjonistycznymi traktującymi ZSRR i PRL jako jednolity twór od momentu powstania, aż do momentu rozpadu. Taka narracja rażąco przeczy historycznym faktom. Dlatego postaram się udzielić konkretnej odpowiedzi na pytanie czym jest rewizjonizm i jak rozpoznać rewizjonistę.

Analiza klasowa i walka klas

> *“Że dążenia jednych członków danego społeczeństwa są sprzeczne z dążeniami innych, że życie społeczne pełne jest sprzeczności, że historia ukazuje nam walkę między narodami i społeczeństwami, a także wewnątrz nich, a oprócz tego jeszcze kolejne następowanie po sobie okresów rewolucji i reakcji, pokoju i wojen, zastoju i szybkiego postępu, lub upadku — są to fakty powszechnie znane. Marksizm dał nić przewodnią, pozwalającą odkryć prawidłowość w tym pozornym labiryncie i chaosie, a mianowicie: teorię walki klas. Tylko zbadanie całokształtu dążeń wszystkich członków danego społeczeństwa, lub grupy społeczeństw, może doprowadzić do naukowego ustalenia wyniku tych dążeń. A źródłem tych sprzecznych dążeń jest różnica w położeniu i warunkach życia tych klas, na które rozpada się każde społeczeństwo.”*

(Lenin, w: Karol Marks)

Analiza klasowa to podstawa marksizmu. Pozbywając się analizy klasowej i walki klas, pozbędziemy się tym samym samej nauki marksistowskiej. Dlatego tak ważne jest, by analizować społeczeństwo i człowieka nie jako społeczeństwo i człowieka w ogóle, ale konkretne społeczeństwo danego państwa i konkretnego człowieka, znajdującego się w danym położeniu klasowym. Rewizjonista albo w ogóle nie stosuje analizy klasowej – i tym samym nie rozpatruje społeczeństwa jako walki klas – albo sprowadza ją do uproszczonej formy walki ubogich z bogatymi, w której proletariusz staje się po prostu synonimem ubóstwa, a burżuj bogactwa. Tymczasem rzeczywistość społeczna wygląda znacznie bardziej skomplikowanie. Wykwalifikowany robotnik w dużym zakładzie przemysłowym danego państwa zarabiać może znacznie więcej niż osoba trudniąca się papierkową pracą biurową w państwowej administracji. Osoba z klasy średniej (na pozycji menagera w wielkiej międzynarodowej korporacji), której miesięczny przychód oscyluje w okolicach kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie (dochód z pracy i odsetki z zainwestowanego oraz odziedziczonego kapitału) posiada znacznie lepszą sytuację materialną, niż robotnik. Osoba bezrobotna pozostająca w bardzo złej sytuacji materialnej, nie mając jednocześnie doświadczenia w pracy fizycznej, może gardzić robotnikami jako klasą społeczną, która się taką pracą fizyczną trudni. Widzimy więc, że to nie wysokość zarobku jest ostatecznym wyznacznikiem zakwalifikowania do danej klasy społecznej, a miejsce w kapitalistycznym systemie produkcji. Osoba pracująca w biurze, czy na pozycji wysoko postawionego menagera przejawiać będzie skłonności drobnomieszczańskie, a osoba bezrobotna i gardząca pracą fizyczną (albo w ogóle pracą jako taką) przynależeć będzie do klasy lumpenproletariackiej. Wszystkie te podklasy mogą stać się łatwym propagandowym narzędziem do wykorzystania przez klasę burżuazyjną przeciwko klasie robotniczej w okresie względnej stabilności ekonomicznej. W okresie pogłębionego kryzysu finansowego i w obliczu utraty źródeł finansowania, klasy te mogą stać się taktycznymi sojusznikami klasy robotniczej w przygotowaniu rewolucji socjalistycznej.

> *“Drobny burżua znajduje się w takiej sytuacji ekonomicznej, że nie może on nie oszukiwać samego siebie, ciąży on mimo woli i nieuchronnie ku burżuazji, to ku proletariatowi. Samodzielnej “linii” z przyczyn ekonomicznych mieć nie może. (…) Do tego, by większość ludu mogła się stać rzeczywistą większością w rządzeniu państwem, rzeczywistą większością w rządzeniu państwem, rzeczywistą służbą dla dobra większości, rzeczywistą ochroną jego praw i tak dalej, do tego potrzebny jest określony*

warunek klasowy. Ten warunek to: przyłączenie się większości drobnej burżuazji do rewolucyjnego proletariatu, przynajmniej w decydującej chwili i w decydującym miejscu. Bez tego większośc jest fikcją, która może utrzymywać się przez pewien czas, błyszczeć, skrzyć się, robić hałas, zbierać laury, ale która mimo wszystko w sposób absolutnie nieuchronny skazana jest na bankructwo."

(Lenin, 26 lipca 1917)

Niestabilność kapitalizmu, pauperyzacja mas i bogacenie się nielicznych warstw, wzmocnienie plutokracji, kryzys i wojna imperialistyczna, reprodukuje zarówno kręgi beneficjentów, jak i masy poszkodowanych. Rozchwianie systemu kapitalistycznego nieustannie tworzy i niszczy niezliczone "warstwy pośrednie" pomiędzy klasą kapitalistyczną, a klasą robotniczą. Z powyższego stanu rzeczy ogłasza się śmierć „analizy klasowej" jako niezdolnej do opisania ruchliwej rzeczywistości. Takie procesy jednak nie tylko nie obalają analizy klasowej lecz ją potwierdzają. Analiza klasowa rozpatruje społeczeństwo jako całość danego systemu ekonomicznego w którym najmniejszą komórką społeczną pozostaje klasa. Jedynie z perspektywy rozpatrywania społeczeństwa jako bezwładnej i "wolnej" sumy jednostek można dojść do wniosku, że analiza klasowa nie działa, a klasy społeczne to relikt przeszłości. Metodologia pozytywistyczna – bo o niej mowa – tak zastosowana do analizy społeczeństwa jest próbą zamaskowania realnych relacji społecznych w systemie kapitalistycznym. Jako wytwór klasy burżuazyjnej, obiektywnie tej klasie służy wytwarzając pozór "wolnego wyboru" roli, jaką jednostka jest w stanie społeczeństwie przyjąć. Obiektywna rzeczywistość pokazuje jednak, że rzesze poszczególnych jednostek "awansują" do danej klasy społecznej, po to, by rzesze innych mogły zostać z niej albo zdegradowane, albo mogły wspiąć się wyżej. Tym, co pozostaje niezmienne jest klasa społeczna. Walka klas cały czas trwa – jest nierozerwalnie związana z kapitalizmem.

Tak jak po stronie "proletariusza" (ogólnie utożsamionego z ubóstwem) rewizjonista nie jest w stanie wyodrębnić fundamentalnych sprzeczności po drugiej stronie – bogatego "burżuja" (ogólnie utożsamionego z bogactwem). Rewizjonista dostrzega podklasy w obrębie klasy kapitalistycznej, ale robi to w sposób uproszczony. Wielki, międzynarodowo operujący kapitał finansowy dla rewizjonisty tylko tym różni się od kapitału narodowego, że ci pierwsi to obcy, a ci drudzy to "nasi". Pozostając zawsze i wszedzie na usługach lokalno-narodowego kapitału rewizjonista wciągał będzie klasę robotniczą w tego kapitału obronę. Kwestia roztrzygnięcia przez klasę robotniczą problemu na swoją korzyść przez przygotowanie i przeprowadzenie socjalistycznej rewolucji przeciągane będzie przez rewizjonistę wymówkami o konieczności uprzedniej obrony przed zewnętrznym zagrożeniem ze strony międzynarodowo agitującego kapitału. W taki sposób bronić można się bez końca – i bez końca uniemożliwiać organizację sił robotniczych. Robotnik nie tylko nie powinien pomagać "własnej burżuazji" (poza nielicznymi wyjątkami, gdy w grę wchodzi fizyczna eksterminacja narodu), ale jego zadaniem jest obalić ją.

Ten sam schemat rezygnacji z analizy klasowej zostaje przeniesiony przez rewizjonistę na analizę stosunków międzynarodowych. Wyróżnia on państwa ubogie (nazywane nie-imperialistycznymi, peryferyjnymi) i konkurujące z nimi państwa bogate (imperialistyczne).

Pozbycie się analizy klasowej z konieczności prowadzić musi do przyjęcia kolaboracji wszystkich klas w budowaniu dobra całego narodu w obrębie ponadklasowego państwa. Podczas kiedy klasa burżuazyjna odwołuje się do idei narodowej zawsze bezpośrednio, to rewizjonizm skłonny jest

teoretycznie potępiać takie bezpośrednie odwołanie tylko po to, by praktycznie w pełni mu zadość uczynić.

> *“Klasom wyzyskującym potrzebne jest panowanie polityczne w celu utrzymania wyzysku, tj. dla osobistych korzyści znikomej mniejszości, wbrew interesom olbrzymiej większości narodu. Klasom wyzyskiwanym potrzebne jest panowanie polityczne w celu zupełnego zniesienia wszelkiego wyzysku, tj. w interesie olbrzymiej większości narodu wbrew znikomej mniejszości współczesnych właścicieli niewolników, tj. obszarników i kapitalistów. Demokraci drobnomieszczańscy, ci rzekomi socjaliści, zastępujący walkę klasową mrzonkami o pogodzeniu się klas, wyobrażali sobie również przeobrażenia socjalistyczne w sposób marzycielski, nie w postaci obalenia panowania klasy wyzyskującej, lecz w formie pokojowego podporządkowania się mniejszości – uświadomionej co do swych zadań większości. Ta utopia drobnomieszczańska, nierozerwalnie związana z uznaniem ponadklasowego państwa, prowadziła w praktyce do zdrady interesów klas pracujących, jak to np. wykazała właśnie historia francuskich rewolucji 1848 i 1871 roku, jak tego dowiodło doświadczenie udziału „socjalistycznego” w burżuazyjnych ministerstwach w Anglii, Francji, we Włoszech i innych krajach w końcu XIX i na początku XX stulecia.”*

(Lenin, Państwo i rewolucja)

Robotnik w danym społeczeństwie, określonym jako społeczeństwo ubogie, byłby tym samym zobowiązany do współpracy i pomagania własnej burżuazji narodowej znajdującej się w nierównej konkurencji z “krajami bogatymi”. Ostrze konfliktu klasowego pomiędzy klasą robotniczą i klasą burżuazyjną danego państwa skierowane zostaje na wspólną walkę z zewnętrznym zagrożeniem wywołanym przez interesy burżuazji innego kraju. W obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa napaści, szeroko pojęta klasa pracująca i robotnicza, powinna bronić swojego państwa na wojennym froncie. Ile już milionów mas ludu pracującego straciło w ten sposób życie? I ile jeszcze musi stracić? To wszystko zależy od rozprawienia się z obcymi szeroko pojętej klasie pracującej teoriami burżuazyjnymi. Dlatego tak ważne jest zrozumienie czym jest rewizjonizm i komu koniec końców służy.

> *“Według Marksa, państwo jest organem panowania klasowego, organem ucisku jednej klasy przez drugą, jest stworzeniem „ładu”, który legalizuje i utrwala ten ucisk, łagodząc starcia klas. Zdaniem polityków drobnomieszczańskich porządek jest właśnie pogodzeniem klas, a nie uciskiem jednej klasy przez drugą; łagodzić starcia – znaczy godzić, a nie pozbawiać klasy uciskane określonych środków i sposobów walki o obalenie ciemiężców.”*

(Lenin, Państwo a rewolucja)

Pomimo całego nieszczęścia, które dotknęło masy idące za rewizjonistycznym przywództwem, rewizjonistyczna teoria kolaboracji klasowej cały czas rości sobie pretencje do posiadania uprawomocnienia moralnego. Na czym owo uprawomocnienie bazuje? Mianowicie na rozpościeraniu obrazu rewolucji jako krwiożerczego procesu, którego za wszelką cenę trzeba uniknąć. Rewizjonista w ten sposób, jako obrońca przed rewolucją, stawia się w roli adwokata ludu. Wyobraża sobie, że możliwe byłoby wprowadzenie jakiejś formy demokratycznej kontroli nad kapitałem monopolistycznym. To miałoby powodować stopniowe ograniczanie roli tego kapitału i wprowadzanie zaczątków socjalizmu jeszcze w państwie kapitalistycznym, by w ten sposób krok

po kroku wyrwać całą władzę z rąk kapitalistów. Takie podejście przeczy nie tylko marksistowskiej teorii, ale przede wszystkim historycznej praktyce.

> *"Przejęcie głównych gałęzi przemysłu na wspólną własność w ramach kapitalistycznego porządku społecznego nie zmienia nic w charakterze kapitalistycznego sposobu produkcji. Nie oznacza przekształcenia środków produkcji w społeczną własność tych środków w sensie socjalistycznym. Warunkiem koniecznym do tego jest przejęcie władzy przez klasę robotniczą."*

(Willi Dickhut, Revolutionärer Weg, 1969)

Dla kapitalisty prywatne przywłaszczanie wypracowanej przez masy wartości dodatkowej jest sprawą życia, albo śmierci. Próby pokojowego przejmowania władzy przez klasę robotniczą to idealistyczne mrzonki prowadzące do kolejnych ofiar w postaci kapitalistycznych puczy i mordów. Dlatego dyktatura proletariatu to konieczność. Lenin podkreślał:

> *"By móc kontrolować trzeba mieć najpierw władzę"*

(Lenin)

Rewizjonista w pełni zdaje się na analizę narodową, w której głównymi graczami – jak w grze w szachy – są interesy danych narodowych burżuazji, utożsamiane z narodem i państwem jako takim. Rewizjonista szczególnie zainteresowany jest uprawianiem geopolityki. Towarzyszy temu nadzieja, że wystarczy by dany "naród" tak korzystnie kierował swoimi poczynaniami na światowej szachownicy wykorzystując słabości innych "narodów", żeby poprzez zwycięskie wyjście z takiej gry, polepszyć swój własny los. Jak widać interesy klasy robotniczej i szeroko pojętej klasy pracowniczej rozpatrywane tu są z perspektywy interesów klasy burżuazyjnej i tym interesom podporządkowane. Nieprzypadkowo w ZSRR okresu socjalizmu geopolityka uważana była za naukę burżuazyjną, a jej uprawianie, jako ogólnospołecznej teorii stosunków międzynarodowych, zostało formalnie zakazane. Chodziło o to, by analizy klasowej jako podstawy marksizmu-leninizmu nie wyparła wroga klasie robotniczej metodologia. Wraz z degeneracją państw socjalistycznych spowodowanej restauracją stosunków kapitalistycznych nastąpił renesans nauki geopolitycznej na poziomie uniwersyteckim, a co za tym idzie ogólnospołecznym. Po rozpadzie ZSRR geopolityka stała się popularnym i modnym narzędziem analizy stosunków międzynarodowych przez klasę burżuazyjną, jak i współczesny rewizjonizm.

Mao Zedong ostrzegał przed niebezpieczeństwem restauracji kapitalizmu w Chinach. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jak ważnym czynnikiem w walce o wywalczenie i utrzymanie państwa socjalistycznego jest troska o wciąż żywą wśród mas teorię marksistowską. Dlatego gorąco wspierał i promował masowe kampanie studiowania teorii dyktatury proletariatu:

> "Dlaczego Lenin pisał o konieczności wprowadzenia dyktatury proletariatu nad klasą burżuazyjną? W tej kwestii konieczne jest wyrobienie sobie klarownego poglądu. Brak jasności w tej sprawie niechybnie prowadzi do rewizjonizmu."

Reasumując: odrzucając analizę klasową i walkę klas, rewizjonista faktycznie rezygnuje z konieczności przeprowadzenia rewolucji. Takie odrzucenie rewolucji często w praktyce maskowane jest hyperrewolucyjną teorią drobnomieszczańską strojącą się w pseudo-marksistowską frazeologię rewolucyjną. Rewizjonistyczna teoria szkodzi interesom robotniczej i szeroko pojętej klasy

pracowniczej, zawsze i wszędzie stając się mniej, bądź bardziej jawnym reprezentantem interesów klasy burżuazyjnej.

XX Zjazd KPZR w 1956 roku i jego następstwa

Stosunek do XX Zjazdu KPZR i wnioski wyciągnięte z tego wydarzenia rzutujące na postrzeganie późniejszego okresu ZSRR i PRL to jedne z kluczowych zagadnień w sprawie analizy rewizjonizmu. Aby lepiej zrozumieć tę kwestię należy najpierw przyjrzeć się temu, co tak naprawdę wydarzyło się w Moskwie w 1956 roku.

Wydarzenia związane ze XX Zjazdem KZPR

XX Zjazd Partii w lutym 1956 roku był punktem wyjścia dla gruntownej zmiany w socjalistycznej strukturze ZSRR. Rozpoczął on się od zamachu stanu Chruszczowa, któremu udało się po śmierci Stalina awansować na wysoką pozycję w partii. W wygłoszonym przez siebie oficjalnym referacie na XX Zjeździe KPZR wstrzymał się jeszcze od krytyki Stalina. Wynikało to z obawy przed reakcją społeczeństwa, które zdążyło już doświadczyć dobrodziejstw socjalizmu. W wyniku powyższego powołane zostało tajne posiedzenie partii, na którym Chruszczow określił Stalina mianem tyrana i bandyty. Rewizjoniści nie poprzestali na słownej dyskredytacji Stalina – dokonali rehabilitacji wszystkich więźniów politycznych i przyznali im prawo politycznego głosu. Tajna przemowa nie była skierowana jedynie przeciwko Stalinowi jako osobie. Była początkiem walki przeciwko marksizmowi-leninizmowi i dyktaturze proletariatu. Chruszczow w tajnym referacie mówił:

> *“To wszystko było efektem nadużycia władzy przez Stalina, który wykorzystał masowy terror w walce z partyjnymi kadrami. Ówczesny masowy ucisk odbywał się pod hasłem walki z trockistami. Moje pytanie jest, czy trockiści faktycznie byli wtenczas takim zagrożeniem dla naszej partii i państwa sowieckiego? (…) Wielu z trockistów zmieniło swoje ówczesne zdanie i pracowało w różnych sektorach nad wspólną budową socjalizmu …”*

Udawaną naiwnością Chruszczowa była rzekoma niewiedza odnośnie tego, że trockiści po wstąpieniu do partii bolszewickiej utworzyli własną frakcję, i w porozumieniu z innymi frakcjami (Zinowiew, Kamieniew, Bucharin i in.) walczyli z leninowską linią partyjną. Po swojej ideologicznej porażce trockizm przekształcił się w kontrrewolucyjny oddział burżuazji. Na XX Zjeździe KPZR Chruszczow (który sam w młodości był otwartym trockistą) obwieścił przyjaźń i współpracę z kapitalistycznymi krajami:

> *“Pragniemy przyjaźni i współpracy ze Stanami Zjednoczonymi zarówno na terenie walki o pokój i bezpieczeństwo ludów, jak i na płaszczyźnie ekonomicznej i kulturalnej. Robimy to w najlepszym zamyśle i bez żadnych ukrytych motywów.”*

W obawie przed reakcją mas i innych partii komunistycznych świata, Chruszczow nawet po Zjeździe Partii nie udostępnił do publicznej wiadomości sprawozdania z tajnego posiedzenia partii. Notka o potępieniu Stalina wypłynęła na światło dzienne dopiero za sprawą amerykańskich służb wywiadowczych przez ambasadę amerykańską w Bonn. Przedstawiona opinii publicznej treść w pełni zgadzała się z uprawianą od lat propagandą amerykańskich służb specjalnych, mającą na celu osłabienie socjalistycznego ZSRR. To było nieformalnym początkiem współpracy rewizjonistycznego kierownictwa nowej klasy biurokratycznej pod kierownictwem Chruszczowa i amerykańskiego imperializmu. W Gruzji doszło do kilkudniowych zamieszek, w których klasa robotnicza domagała się dymisji Chruszczowa i zastąpienia go przez Mołotowa. Ten ostatni podjął

nieudaną próbę obalenia Chruszczowa. Niebawem w obliczu usuwania z partii marksistów-leninistów został z niej, jak i wielu innych, jako “dogmatyczny marksista” usunięty.

Proces restauracji kapitalizmu po 1956 roku

Uwolniona z więzów socjalistycznego modelu gospodarczego i ideologicznych zasad marksizmu-leninizmu, nowa biurokracja krok po kroku restaurowała kapitalizm nowego typu – biurokratyczny kapitalizm monopolistyczny zrośnięty z aparatem państwowym, który nie wykluczał istnienia form prywatnokapitalistycznych. W początkowych latach restauracja kapitalizmu w ZSRR i krajach demokracji ludowych przebiegała prawie niezauważalnie. Do pełniejszego rozwoju form kapitalistycznych i międzynarodowej współpracy potrzeba było przygotowania ideologicznego gruntu w celach propagandowych. Takim gruntem była rewizja marksizmu-leninizmu, która przejawiała się w takich działaniach jak:

- rezygnacja z rewolucji i promowanie koncepcji pokojowego przejścia od kapitalizmu do socjalizmu;
- oddzielenie walki o pokój zarówno od walki klasowej proletariatu, jak i od walki o wyzwolenie narodowe uciemiężonych ludów;
- zajęcie pozycji pacyfistycznych wymierzone przeciwko każdej wojnie (np. algierscy członkowie rewizjonistycznej Komunistycznej Partii Francji nie brali udziału w algierskiej wojnie wyzwoleńczej. Chruszczow twierdził: “Nie chcemy żadnego osłabiania Francji, chcemy wzmocnienia potęgi Francji”);
- przyjęcie stanowiska, jakby kapitalistyczne prawo imperialistycznych wojen nie działało. Rewizjoniści uważają, że w obecnym okresie wojny stały się czymś, co niekoniecznie musi się zdarzyć;
- obwieszczenie zmiany charakteru imperializmu i walki klas oraz promowanie koncepcji pokojowego współistnienia narodów;
- promowanie koncepcji państwa jako własności całego ludu, obwieszczenie zaniku klas i zawieszenie dyktatury proletariatu.

W sferze ekonomicznej dokonano podniesienia kapitalistycznego prawa zysku do naczelnej zasady rządzącej gospodarką socjalistyczną. Głównym ekonomistą odpowiedzialnym za nakreślenie rewizjonistycznych reform był podopieczny Chruszczowa – Liberman. Uchwalono:

- rozwiązanie Stacji Maszynowo-Traktorowej i sprzedaż maszyn kołchozom;
- chęć podniesienia produktywności pracy za pomocą zasady zysku;
- chęć podniesienia rentowności i produktywności za pomocą wprowadzenia zasady “materialnego bodźca” – część wypracowanego zysku została wypłacana dyrektorom i robotnikom zakładów w postaci premii;
- zastępowanie centralnego planowania zasadą rentowności i samodzielności zakładów;
- rozwiązanie centralnych ministerstw dla poszczególnych gałęzi gospodarki i przekazanie kierownictwa regionalnym organom kierowniczym;

- w dużej części zatrzymanie procesu kolektywizacji rolniczej i ponowne wprowadzenie prywatnego rolnictwa (np. w Polsce, na Węgrzech oraz pogłębienie tego zjawiska w Jugosławii).

Analogiczne procesy odbywały się w innych demokracjach ludowych, w tym w Polsce. W wyniku odejścia od ekonomicznych zasad gospodarki socjalistycznej i w wyniku wprowadzenia kapitalistycznej zasady zysku jako naczelnej zasady ekonomicznej, dokonano odejścia od modelu socjalistycznego na rzecz modelu kapitalistycznego. Na efekty zdrady socjalizmu przez nową biurokratyczną klasę nie trzeba było długo czekać. System promujący usamodzielnianie się zakładów produkujących, działający w coraz większym stopniu nie w oparciu o potrzeby całości społeczeństwa (centralny plan), a w oparciu o produkcję tych towarów, które przynosiły największy zysk, powodował okresowe braki niektórych towarów (przy nadmiarze innych) i szybkie bogacenie się zakładowych kierowników, przywłaszczających sobie nadwyżki w postaci wysokich premii. To z kolei powodowało wzrost nierówności społecznych i rozrost klasy zainteresowanej w pogłębianiu zjawiska gwarantującego jej powiększanie uposażenia majątkowego.

W wyniku narastania społecznego niezadowolenia, z pozycji głównego sekretarza partii ustępować musieli kolejni sekretarze. Każdy kolejny sekretarz publicznie obiecywał, że skończy działać wg polityki poprzednika tylko po to, by móc ją w stopniu zintensyfikowanym kontynuować. Kapitalistyczne zasady raz wprowadzone w system gospodarczy działają automatycznie, podważając osiągnięcia państw socjalistycznych, które budowano trudem i pracą milionów ludzi. Nowe elity czerpiące pokaźne zyski z nowo wprowadzonego systemu nie myślały o powrocie do gospodarki socjalistycznej. Tak jak w 1956 roku nie mogły publicznie potępić socjalistycznych osiągnięć pod przywództwem Stalina w obawie przed reakcją mas, tak i później w obawie przed rozruchami społecznymi utrzymywały pewien wywalczony jeszcze we wcześniejszym okresie system zabezpieczeń socjalnych.

Postępujące przywłaszczanie wartości dodatkowej przez prywatne podmioty kierownicze doprowadzało do coraz większego zadłużania się byłych państw demokracji ludowych u prywatnych podmiotów zagranicznych. Postępujące uzależnienie od zagranicznego kapitału potęgowało jego postępujący wpływ na politykę wewnętrzną ZSRR. Końcowym etapem restauracji kapitalizmu w byłych krajach socjalistycznych było zlanie się interesów rządzącej biurokracji byłych państw ludowych z interesami zagranicznych kapitalistów. Przyjaźń Gorbaczowa z zachodnimi milionerami i biznesowe stosunki Jaruzelskiego z Rockefellerem, oraz z reprezentantką brytyjskiej burżuazji Margaret Thatcher, było jedynie dopełnieniem procesu końca, który zapoczątkował rok 1956.

Dobrze uposażone finansowo elity przywitały kapitalizm z otwartymi ramionami. Ponad głowami mas zawarto porozumienie z kapitałem zagranicznym o formalnym upadku państwa socjalistycznego i oficjalnym przejściu do państwa kapitalistycznego. Wielkie zakłady pracy podzielone zostały pomiędzy członków byłej kierowniczej klasy biurokratycznej i zachodnich kapitalistów. Zdobycze socjalne pełniące od 1956 rolę utrzymywania mas we względnym spokoju, w obliczu postępującego przywłaszczania dobra społecznego przez nową klasę biurokratyczną, zostały po 1989 roku oficjalnie wycofane. Zaoszczędzone w ten sposób “koszty społeczne” powędrowały do prywatnych kieszeni.

Restauracja kapitalizmu po 1956 roku

We wcześniejszej części opracowania omawialiśmy proces i efekty przejęcia władzy przez nową klasę biurokratyczną. Po to, by móc dokonać reorganizacji socjalistycznej gospodarki na model kapitalistyczny, musiała ona dokonać rewizji zasad teoretycznych marksizmu-leninizmu. Zmiany w sferze bazy ekonomicznej pociągają za sobą zmiany w sferze ideologicznej nadbudowy. Dotychczas pisaliśmy o rewizjonistach jako aktorach wyżej opisywanych wydarzeń. Teraz pora na tych, którzy bezpośrednio nie partycypowali w ówczesnej władzy, ale posiadają do niej i do całego okresu pewien określony stosunek.

Cechą charakterystyczną obecnego rewizjonizmu jest to, że formalnie potępia przejęcie władzy przez ekipę Chruszczowa. Nie jest on jednak w stanie przyjąć wniosku, że klasą, która przejęła wtenczas władzę była nowa biurokracja zainteresowana restauracją kapitalizmu. Nie przekonują go także do tego kapitalistyczne reformy wprowadzane przez tę władzę. Rewizjonista rozpatruje decyzje XX Zjazdu KZPR raczej na płaszczyźnie psychologicznej, jako wyraz antypatii jednej grupy kierowniczej (Chruszczowa) do drugiej (Stalina). W konsekwencji uchwał z 1956 roku, późniejsze ich efekty rozpatrywane są raczej jako błędy w ramach i w obrębie obozu socjalistycznego, aniżeli jako zerwanie systemowej ciągłości.

Rewizjoniści uzasadniając wprowadzenie Nowego Ekonomicznego Systemu, (którego podwaliny stworzyła klika Chruszczowa, a do pełnego rozwoju doprowadziła klika Breżniewa) opartego na restauracji kapitalizmu, obłudnie powołują się na Nową Ekonomiczną Politykę Lenina. Jaka była ówczesna sytuacja w Rosji Sowieckiej? I Wojna Światowa i wojna domowa całkowicie zdewastowały sowiecką gospodarkę. Władze sowieckie zostały zmuszone do wprowadzenia zasad tzw. komunizmu wojennego w celu zapewnienia zaopatrzenia robotnikom w miastach i żołnierzom Armii Czerwonej. Dochodziło do konfiskat towarów od kułaków i spekulantów. Lenin pisał o tym w swoim piśmie “O podatku żywnościowym”:

> *“Swoisty komunizm wojenny polegał na tym, że w praktyce braliśmy od chłopów wszystkie nadwyżki, a nawet niekiedy nie tylko nadwyżki, lecz również część żywności niezbędnej dla chłopa, braliśmy w celu pokrycia potrzeb armii i robotników. Braliśmy przeważnie na kredyt, za papierowe pieniądze. W inny sposób pokonać obszarników i kapitalistów w zrujnowanym kraju drobnochłopskim nie mogliśmy. (…)*
>
> *Do wprowadzenia komunizmu wojennego zmusiła nas wojna i zniszczenia. Nie był on i nie mógł być być polityką odpowiadającą zadaniom gospodarczym proletariatu. Był on środkiem tymczasowym. Słuszna polityka proletariatu sprawującego swą dyktaturę w kraju drobnochłopskim – to wymiana zboża na niezbędne dla chłopa artykuły przemysłowe. Jedynie taka polityka aprowizacyjna odpowiada zadaniom proletariatu, jedynie ona zdolna jest utrwalić podstawy socjalizmu i doprowadzić do jego całkowitego zwycięstwa.”*

(Lenin, Dzieła zebrane, t. 32, s. 360).

Do zrealizowania tego celu konieczne było powstanie państwowej socjalistycznej wielkiej produkcji. Nowy Ekonomiczny System rewizjonistów powstał w okresie, kiedy taka wielka produkcja już funkcjonowała. Po drugie, wprowadzenie Nowego Ekonomicznego Systemu nie było uwarunkowane tragiczną sytuacją gospodarczą. Wręcz przeciwnie – podstawa gospodarcza była

rozbudowana i stabilna. Restauracja kapitalizmu w takich okolicznościach nie była taktycznym krokiem wstecz, lecz była po prostu zdradą socjalistycznych zasad. Nowy Ekonomiczny System nie znajdował się pod kontrolą dyktatury proletariatu, ale pod kontrolą nowej biurokratczynej klasy obwieszczającej jej całkowite zawieszenie. Pomiędzy leninowskim NEP-em zapewniającym zaspokojenie potrzeb całego społeczeństwa, a rewizjonistycznym NES-em zapewniającym utrzymanie i rozrost finansowych przywilejów nowej biurokratycznej klasy, występuje fundamentalna sprzeczność. To sprzeczność pomiędzy socjalizmem, a kapitalizmem.

Głównym argumentem rewizjonizmu skierowanym przeciwko jakiejkolwiek formie krytyki PRL jest to, że w okresie PRL klasa robotnicza i tak miała lepiej, niż w kapitalizmie. W pewnym stopniu argument ten pokrywa się z obiektywną rzeczywistością. Faktycznie klasa robotnicza w okresie PRL miała zapewnione warunki socjalne często nieporównywalne z tymi z epoki kapitalizmu: budownictwo socjalne zapewniające bezpłatne mieszkania, wykształcenie i praca dla każdego, bezpłatna edukacja, bezpłatne przedszkola i żłobki. Tyle tylko, że nie dostrzega się, że te osiągnięcia socjalne nie szły w parze z przestawioną na czysty zysk gospodarką. W paradygmacie gospodarczym ustanowionym po 1956 roku były one zaliczane w poczet kosztów nieproduktywnych , a ich utrzymanie pełniło rolę łagodzącą ewentualne rozruchy społeczne. W latach 70-80., okresie wzmożonego budownictwa socjalnego, rozrost sfery socjalnej gwarantowały w dużej części zagraniczne kredyty. Przypomnijmy, że odbywało się to w czasie coraz bardziej intensywnego zawłaszczania wartości dodatkowej przez nowe klasy kierownicze, niezdolne do dzielenia się swoimi majątkowymi przywilejami z szerokimi masami. “Spłatą” zaciągniętych zagranicznych zobowiązań finansowych był rok 1989, kiedy klasa robotnicza byłych państw demokracji ludowych została z dnia na dzień ograbiona ze wszystkich zdobyczy socjalizmu.

Rewizjonista przypomina człowieka siedzącego w domu pośród płomieni, którego informuje się, że wybuch pożar i należy go zgasić. Zamiast zareagować na zawołanie, siedzi on i podziwia jeszcze nie zajęte ogniem obszary, pocieszając się myślą, że jeszcze nie jest tak źle, bo tu i ówdzie ogień jeszcze nie dotarł. Ów człowiek nie przyjmuje do wiadomości, że ogień prędzej czy później doszczętnie spali wszystko i należałoby niezwłocznie zacząć gasić pożar. Tak i rewizjonista pociesza się myślą, że pomimo, że państwo odeszło od zasad socjalistycznych przechodząc na nowy model kapitalistyczny, to nie jest tak źle, bo tu i ówdzie są jeszcze pozostałości socjalu i nie ma sensu ani za bardzo krytykować rządzących, ani tym bardziej mysleć o ponownej rewolucji przywracającej porządek socjalistyczny.

Tak jak człowiek siedzący pośród płomieni nie rozumie, że jedynie kwestią czasu jest, kiedy ogień zajmie cały obszar i pozbawi go domu, tak i rewizjonista nie rozumie kapitalistycznej zasady akumulacji i centralizacji kapitału, która prędzej czy później doprowadzi do restauracji kapitalizmu wolnorynkowego. Obaj nie ponoszą bezpośredniej winy za tragedię – człowiek z powyższego przykładu sam nie podłożył ognia pod swój dom, tak jak rewizjonista osobiście nie przeprowadził zamachu stanu w 1956 roku. Jednakże z powodu nieumiejętności obiektywnej oceny sytuacji przyczyniają się do tego, co ich spotkało. Cechą charakterystyczną rewizjonisty jest to, że wroga widzi nie w tych, którzy przyczynili się do restauracji kapitalizmu, ale w tych, którzy na ów proceder wskazali. Dlatego rewizjonista z konieczności skłonny jest do zwalczania marksizmu-leninizmu i służenia nowej klasie biurokratycznej, która w celu maskowania restauracji kapitalizmu posługiwała się frazeologią marksistowską.

Rewizjonizm postrzega rok 1989 jako kontrrewolucję kapitalistyczną dokonaną w kraju socjalistycznym. Tak jakbyśmy mieli po jednej stronie partię komunistyczną zaangażowaną w utrzymanie socjalistycznego modelu gospodarczego, a z drugiej zachodnią burżuazję kapitalistyczną zaangażowaną w zburzenie wrogiego jej modelu gospodarczego. Niestety rzeczywistość przeczy tak nakreślonemu obrazowi. Po pierwsze, nie mieliśmy do czynienia w ZSRR i w byłych krajach demokracji ludowej z żadną partią komunistyczną (poza nazwą, co udowodniła masowa utrata członków po 1989 roku i ich przejście na pozycje jawnie już kapitalistyczne), a po drugie nie mieliśmy do czynienia z w pełni wrogimi sobie obozami politycznymi. Faktem natomiast jest, że istniała głęboka finansowa współzależność jednych od drugich. Podział władzy i wyrównanie długów był jedynie kwestią czasu.

Stosunek rewizjonizmu do Chińskiej Republiki Ludowej

Należy przy okazji wspomnieć, że wydarzenia 1956 roku były tematem ostrej krytyki kliki Chruszczowa przez Komunistyczną Partię Chin z przewodniczącym Mao i Albańską Partię Pracy z przewodniczącym Hodżą na czele. Obie partie dokonały obrony Stalina i zasad marksizmu-leninizmu oraz potępiły rewizjonizm nowej biurokratycznej klasy. W odpowiedzi Chruszczow rozpoczął zakrojoną na międzynarodową skalę kampanię propagandową mającą na celu zdyskredytowanie Chińskiej Republiki Ludowej jako kraju, który miałby rzekomo pożegnać się z ideałami socjalistycznymi. Dokonał także nieudanego zamachu stanu na Envera Hodżę.

W późniejszym okresie doszło ze strony rewizjonistów do próby zbudowania w Chinach rozgłośni radiowej, która miałaby działać destrukcyjnie na zakorzenione w chińskim społeczeństwie nauki marksizmu-leninizmu i przyczynić się do rozkładu modelu socjalistycznego. Próba ta została przez Komunistyczną Partię Chin udaremniona. W odpowiedzi na pogarszające się stosunki pomiędzy obu krajami, rewizjonistyczna klasa biurokratyczna ZSRR przeszła na pozycję oficjalnego sabotażu ekonomicznego (wycofanie radzieckich ekspertów z Chin) i ideologicznego (oskarżanie Chin o odejście od socjalizmu, nacjonalizm i politykę mocarstwową).

Cechą charakterystyczną rewizjonistów nowych klas biurokratycznych, które przejęły władzę w krajach demokracji ludowych (w Polsce dojście do władzy Gomułki), jak i rewizjonistów bezpośrednio nie biorących udziału we władzy, było piętnowanie od 1956 roku wszystkich, którzy poparli marksistowsko-leninowską linię przewodniczącego Mao jako “maoistów”. Miało to na celu ukrycie przez biurokrację restaurującą kapitalizm własnej zdrady socjalizmu pod fałszywym płaszczykiem jego odnowy. W celu dyskredytacji zasad marksizmu-leninizmu rewizjonizm określił “maoizm” jako nurt sekciarski i dogmatyczny. W ten sposób “maoizm” stał się rewizjonistycznym synonimem zdrady. Współczesny rewizjonizm powiela w ten sposób 1:1 propagandę rewizjonistycznej, ówcześnie rządzącej klasy, i ramię w ramię z elementami trockistowskimi przyczynia się do ideologicznej dezinformacji w obrębie klasy robotniczej, obiektywnie służąc interesom burżuazji.

Rewizjonistyczny „antyimperializm”

Rewizjonizm wychodzi z prostego założenia – istnieje blok krajów imperialistycznych pod dyktandem burżuazji z USA zorganizowany w NATO. Imperialistyczny blok militarny zorientowany jest na destabilizację w obrębie wielu regionów świata. Z powyższego całkiem słusznego założenia przechodzi do wniosku o konieczności obrony przez klasę robotniczą i szeroko pojętą klasę pracowniczą wszystkich tych burżuazji, które zostały pośrednio, bądź bezpośrednio zaatakowane przez kraje imperialistyczne.

Rewizjonizm w słowach „zgadza się” z marksizmem-leninizmem i bezpośrednio odwołuje się do pism klasyków, jednakże w praktyce całkowicie marksizmowi-leninizmowi przeczy. Imperializm dla rewizjonizmu charakteryzuje się jedną główną cechą – bezpośrednią obecnością wojskową i agresją militarną. Tym samym krajami imperialistycznymi dla rewizjonizmu są tylko kraje takie jak np.: USA, UK, Francja, Niemcy. Słowem – tzw. kraje zachodu. Wszystkie inne państwa poddane tak pojętej imperialistycznej agresji zakwalifikowane zostają z urzędu jako państwa antyimperialistyczne. Tym samym za antyimperialistyczne potęgi uznaje się np. Chiny, Rosję i Iran.

Tymczasem głównym wyznacznikiem imperializmu wg Lenina nie jest bezpośrednia obecność militarna na terytorium innego państwa, ale utworzenie monopoli kapitalistycznych i eksport kapitału.

> *„Jest więc rzeczą jasną, że na pewnym szczeblu swego rozwoju koncentracja sama przez się doprowadza, rzec można, bezpośrednio do monopolu. Albowiem kilku dziesiątkom olbrzymich przedsiębiorstw łatwo jest dojść do wzajemnego porozumienia, z drugiej zaś strony, utrudnienie konkurencji, tendencja do monopolu rodzi się właśnie wskutek wielkich rozmiarów przedsiębiorstw. To przeobrażenie się konkurencji w monopol jest jednym z najważniejszych – jeżeli nie najważniejszym – zjawiskiem w ekonomice najnowszego kapitalizmu”*

(Lenin, Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu)

> *„Dla starego kapitalizmu przy całkowitym panowaniu wolnej konkurencji typowy był wywóz towarów. Dla najnowszego kapitalizmu w warunkach panowania monopolów typowy stał się wywóz kapitału.”*

(Lenin, Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu)

Bezpośrednia obecność militarna jest przedłużeniem polityki wywozu kapitału – jest militarnym zabezpieczeniem utworzonych w ten sposób sfer wpływów. Każdy imperializm rozbudowuje bazy militarne w newralgicznych (podatnych na odbicie przez inny imperializm) miejscach, w celach bezpośredniej ochrony swojego własnego kapitału zainwestowanego w innych państwach. W czasach Lenina było około 20 krajów kapitalistycznych. Dzisiaj kapitalistyczny sposób produkcji jest powszechny w prawie wszystkich krajach świata. To uzasadniony wynik triumfu kapitalizmu nad feudalizmem.

> *„W 1980 roku było w Brazylii, Meksyku, Argentynie, Indiach, Afryce Południowej, czy Turcji i Korei Południowej 21 międzynarodowych monopoli, to w 1990 roku było ich 28. Nadal były one jednak znacząco zależne od krajów imperialistycznych, które miały wpływ na ich państwowe postanowienia.*

(…)

Coraz więcej neokolonialnie zależnych krajów zostało coraz bardziej zintegrowane w globalną produkcję i reprodukcję międzynarodowych monopoli. To wzmacniało wzajemne przenikanie się narodowych i międzynarodowych monopoli. Wyrażało się to szczególnie w przypadku transgranicznych fuzji i przejęć. Pomiędzy rokiem 1999 a 2007 monopole z wschodzących nowo imperialistycznych krajów dokonały 66 transgranicznych przejęć. Za równowartość co najmniej miliarda dolarów każde, skupowały na całym świecie międzynarodowe monopole: monopole z Chin przeprowadziły 12 przejęć, monopole ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich 11, z Meksyku i Bazyli każde 7, z RPA 6, z Arabii Saudyjskiej i Rosji każde 4, z Indii, Indonezji i Korei Południowej każde po 3, z Turcji i Argentyny każde 2, oraz monopole z Iranu i Kataru po jednym przejęciu."

(Stefan Engel, On the Emergence of the New-Imperialist Countries)

Państwa imperialistyczne to zatem te, których gospodarka zdominowana jest przez monopol i w których monopole podporządkowały sobie państwo. Dążą do opanowania innych terytoriów i krajów. W kapitalizmie wolnej konkurencji chodziło jeszcze głównie o eksport towarów. Charakterystyczne dla stadium imperialistycznego kapitalizmu jest eksport kapitału.

Według rewizjonizmu, państwa „antyimperialistyczne" muszą być bezwarunkowo bronione. Dlatego w okresie nasilania się agresji NATO na któreś z tych państw widzimy w obozie rewizjonistycznym gwałtowny przypływ sympatii kolejno do: chińskiej burżuazji i „komunistycznej partii Chin" coraz bardziej opanowanej przez milionerów uposażonych na pracy chińskich robotników; do Partii Jedna Rosja Władimira Putina prowadzącej prawicową, nacjonalistyczną i antykomunistyczną politykę; do Iranu, którego teokratyczne rządy za pomocą religijnej propagandy i bezpośredniej agresji fizycznej niszczą ruch komunistyczny w kraju.

Dwa przykłady nowoimperialistycznych państw

Geopolityka jako narzędzie burżuazyjnej analizy stosunków międzynarodowych jest całkowitym odrzuceniem analizy klasowej. Absolutnym podmiotem geopolityki jest narodowa burżuazja utożsamiona z narodem. Współcześnie obserwujemy renesans popularności koncepcji geopolitycznych nie tylko w obrębie klasy burżuazyjnej, ale także wśród rewizjonistów. Z czego on wynika? Głównym tego powodem jest wykształcenie się nowoimperialistycznych krajów, wobec których dotychczasowe państwa imperialistyczne muszą zająć strategiczną pozycję geopolityczną, i które potrzebują odpowiedniej geopolitycznej narracji w celach usprawiedliwienia swojej własnej imperialistycznej polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

Skupimy się tutaj na krótkiej analizie dwóch krajów nowoimperialistycznych: Chin i Rosji.

Chiny

Chiny to najsilniejsze nowoimperialistyczne państwo. Po śmierci Mao Tse Tunga w 1976 roku nowi rewizjoniści pod wodzą Denga Xiaopinga dokonali restauracji kapitalizmu w Chińskiej Republice Ludowej. Kraj szybko stał się biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

> *„W latach 2001-2015 PKB Chin wzrosło ponad siedmiokrotnie, z 1,5 do 11,4 bilionów dolarów. Udział Chin w światowym PKB wzrósł w tym czasie z 4,5 do 15,4 procent. W tym samym czasie gwałtownie zwiększyła się liczba chińskich koncernów, które zaliczały się do 500 dominujących międzynarodowych super monopoli: z 12 na 103."*

(Engel, tamże)

Podczas globalnego kryzysu gospodarczego i finansowego lat 2008-2014 chińscy inwestorzy stali się największymi inwestorami w projekty przemysłowe w Afryce. Ich konkurencyjność w stosunku do dotychczasowych imperialistów polegała na żądaniu niższych udziałów w zyskach i udzielaniu niżej oprocentowanych kredytów. W zamian za tak wyrażoną „pomoc" otrzymywali strukturalne dojście do bogactw mineralnych. W celach zabezpieczenia swych inwestycji zbudowano bazę wojskową w Dżibuti. Chińskie elity rządzące za główne zadanie postawiły sobie prześcignięcie gospodarki USA. Terenem inwestycji chińskiego kapitału stała się także Unia Europejska:

> *„Chińskie inwestycje w EU wzrosły w latach 2015-2016 o 77 procent na więcej niż 35 miliardów euro."*

(Engel, tamże)

Pomimo tego wszystkiego, nie patrząc na słowa Lenina o imperializmie, współcześni rewizjoniści wzbraniają się nazwać Chiny państwem imperialistycznym. Mało tego – karmieni nadzieją o wprowadzeniu socjalizmu przez chińską burżuazję, stają się jej najbliższym sojusznikiem i obrońcą. W odniesieniu do międzynarodowej konkurencji, jednym z głównych argumentów rewizjonizmu jest wskazywanie na to, że chińskie inwestycje są korzystniejsze dla lokalnych społeczności, niż inwestycje innych imperialistycznych burżuazji. Czy to jednak zmienia istotę kapitalistycznych relacji, kiedy jedno państwo gwarantuje tańszy produkt niż inne – w tym przypadku kredyt? Cechą charakterystyczną kapitalizmu jest to, że rozwijające się przedsiębiorstwa oferują swoje usługi taniej w stosunku do obecnych monopoli w celach uzyskania większego udziału w rynku. W momencie wyparcia z rynku dotychczasowych monopoli podnoszą ceny w celu maksymalizacji zysków.

Drugim argumentem współczesnego rewizjonisty jest wskazanie na to, że w Chinach rządy de facto sprawuje partia komunistyczna i spora część kluczowego przemysłu znajduje się w rękach państwa. Rzeczywistość pokazuje, że chińska partia jest komunistyczną tylko z nazwy. Coraz bardziej opanowywana przez chińskich milionerów już dawno stała się ich narzędziem propagandowym w obłudnym głoszeniu rzekomej budowy socjalizmu. Za pomocą pseudokomunistycznej partii władzę nad przemysłem sprawuje nie klasa robotnicza, a chińska burżuazja.

Ruch marksistowsko-leninowski traktuje za swojego wroga każde państwo imperialistyczne. W obliczu współczesnej ekspansji imperialistycznego kapitału dochodzi do buntu mas chłopskich i robotniczych nie tylko przeciwko kapitałowi zachodniemu, ale także chińskiemu. Rewizjonizm w nieformalnym sojuszu z siłami trockistowskimi działa na rzecz zniszczenia posiadającego duże poparcie głównie wśród klasy chłopskiej ruchu komunistycznego w postaci partyzantki Komunistycznej Partii Filipin. Rewizjonizm praktycznie udowadnia swoją służebną rolę w stosunku do burżuazji i rolę destrukcyjną w stosunku do szeroko pojętej klasy pracującej.

Rewizjonista powołujący się na marksizm-leninizm wspierający kapitalistyczne Chiny jest obiektywnie rzecz biorąc wrogiem klasy robotniczej nie tylko Chin, ale też całego świata.

Federacja Rosyjska

Jednym z kolejnych przykładów nowoimperialistycznych krajów jest Federacja Rosyjska. W wyniku prywatyzacji w początkach lat 90-tych przede wszystkim w sektorze surowcowym i w państwowych bankach, znaczna część rosyjskich zakładów dostała się w ręce głównie wyższych urzędników byłego biurokratyczno-kapitalistycznego aparatu gospodarczego, partyjnego i państwowego, tak zwanych oligarchów. Bogactwo surowców, ropy naftowej, gazu ziemnego i metali były kluczowym punktem wyjścia dla nowo imperialistycznego rozwoju Rosji. W 1999 roku rosyjska burżuazja monopolistyczna powołała na urząd prezydenta Władimira Putina.

> *„Rząd Putina scentralizował wiele przedsiębiorstw i banków jako "Narodowe czempiony". Tak powstał drugi co do wielkości na świecie producent aluminium Rusal i Alrosa, dominujący na świecie monopol diamentowy, a państwowy bank Sbierbank stał się międzynarodowym super monopolem. 19 rosyjskich monopoli wkroczyło w 2014 roku do światowej setki największych monopoli zbrojeniowych. Gazprom stał się do 2013 roku drugim co do wielkości na świecie monopolem energetycznym, a Rosja została największym na świecie eksporterem gazu ziemnego. Jako drugi co do wielkości producent ropy konkuruje z Arabią Saudyjską i USA o wiodącą pozycję na rynku światowym."*

(Engel, tamże)

Putinowi, jako politycznemu reprezentantowi burżuazji rosyjskiej, przyświeca cel utworzenia zdominowanej przez Rosję Unii Euroazjatyckiej od Lizbony po Władywostok. Jednym z głównych ideologów tej koncepcji jest skrajnie prawicowy geopolityczny myśliciel Aleksander Dugin. Reprezentowana przez niego, jak i przez skrajną prawicę całego świata, idea rewolucji konserwatywnej jest ciosem skierowanym w klasę robotniczą, która miałaby się stać własnością na wyłączność narodowych burżuazji. Dugin wyraża koncepcję obrony tzw. „świata wschodniego" przed tzw. „światem zachodnim". Koncepcja ta nie ogranicza się tylko do militarnej obrony – wyraża także obronę pewnego ogólnego światopoglądu „cywilizacji chrześcijańskiej" przed „liberalizmem zachodnim".

W obliczu neoliberalnego indywidualizmu proponuje przejście do „wyższej formy" stosunków międzyludzkich opartej o kolektywną świadomość. Wspomniany kolektyw nie ma nic wspólnego ze świadomością społeczeństwa socjalistycznego opartą na kolektywnym posiadaniu środków produkcji. Jest to kolektyw w istocie skierowany przeciwko takiej kolektywnej świadomości socjalistycznej. Dugin cofa się aż do epoki przedkapitalistycznej, do epoki średniowiecza, proponując kolektyw religijnej jedności. To jest korzystne narzędzie propagandowe wykorzystywane cały czas przez współczesne burżuazje całego świata. Jego celem jest jak najdalsze odejście od analizy klasowej na rzecz pseudokolektywistycznych analiz narodowo-religijnych, mających na celu jak najgłębsze ukrycie przyczyn wyzysku klasy robotniczej przez klasę burżuazyjną.

Dla rewizjonizmu, który głównego wroga widzi w liberalizmie gospodarczym i liberalnych wartościach obyczajowych, konserwatywne koncepcje światopoglądowe oparte o kolektyw

religijny i częściową nacjonalizację wydają się niejako naturalnymi sojusznikami. Dlatego rewizjonista z konieczności udziela poparcia skrajnej prawicy dążącej do budowy imperialistycznego państwa na tradycyjnych podstawach światopoglądowych. Rewizjonista nie dostrzega różnicy pomiędzy nacjonalizacją socjalistyczną, a nacjonalizacją kapitalistyczną. Lenin objaśniał to na przykładzie nacjonalizacji ziemi:

> *„Żądanie nacjonalizacji ziemi jest żądaniem programu socjaldemokratycznego, które jest słuszne ze stanowiska zasadniczego tylko w charakterze burżuazyjnego, nie zaś socjalistycznego środka, ponieważ w sensie socjalistycznym żądamy nacjonalizacji wszystkich środków produkcji. Pozostając zaś na gruncie społeczeństwa burżuazyjnego możemy żądać jedynie przekazania państwu renty gruntowej, co samo przez się nie tylko nie zahamowałoby, ale wprost przeciwnie, przyspieszyłoby kapitalistyczną ewolucję rolnictwa."*

(Lenin, Dzieła zebrane, t. 6, s. 136).

Nowoimperialistyczna teoria geopolityczna Dugina zakłada tzw. sojusz ekstremów, który miałby być wyższą dialektyczną syntezą narodowego socjalizmu z „marksizmem-leninizmem". W rzeczywistości koncepcja ta z dialektyką nie ma nic wspólnego – to płaska i skrajnie reakcyjna próba teoretycznego ukrycia aktualnych sprzeczności społecznych w obrębie państwa rosyjskiego i próba pogodzenia ich. We współczesnej Rosji obserwować można zarówno silny ruch nacjonalistyczny w dużym stopniu posługujący się narracją narodowosocjalistyczną, ruch liberalny głównie dobrze uposażonych warstw dużych miast, jak i ruch komunistyczny w znacznej części reprezentowany przez rewizjonistyczną Komunistyczną Partię Federacji Rosyjskiej. W bardzo zróżnicowanym pod względem narodowym i klasowym społeczeństwie rosyjskim, burżuazja potrzebuje pewnej teorii scalającej, do której mogliby się odwołać wszyscy. I za którą wszyscy mogliby walczyć.

Rewizjonizm odrzuca wszelką formę jakiejkolwiek krytyki w stosunku do państw „antyimperialistycznych". Uzasadnia to niechęcią do umacniania pozycji państw imperialistycznych. Tak jakby krytyka jednych państw faktycznie wzmacniała drugie. W rzeczywistości zaniechanie analizy klasowej i wybiórcze odejście do krytyki zawsze i wszędzie osłabia ruch marksistowsko-leninowski. Dobrym tego przykładem było wystąpienie w 2017 roku z ICOR boliwijskiej partii PCMLM (Partido Comunista de Bolivia). Jako główną przyczynę wystąpienia podano postrzeganie przez ICOR Federacji Rosyjskiej jako agresora w konflikcie na Ukrainie. Według rewizjonistów z PCMLM miałoby to być „wybielanie imperializmu Stanów Zjednoczonych". Zarzut tym bardziej absurdalny, że ICOR cały czas podkreśla, że głównym zagrożeniem dla pokoju na świecie pozostaje imperializm burżuazji amerykańskiej.

Tak samo jak jej chińska odpowiedniczka, rosyjska burżuazja stosuje propagandę pozytywnego odwołania do dziedzictwa marksizmu-leninizmu, by utrzymać iluzję państwa jako opiekuna wszystkich klas społecznych. Rewizjonizm pełni w nim decydującą rolę mającą na celu przekierowanie niezadowolenia społecznego skupionego w rewizjonistycznych partiach pseudokomunistycznych w stronę klasowej kolaboracji:

> *„Putin paradoksalnie kryje także partie rewizjonistyczne, które nazywają siebie „komunistami". Jako gospodarz zorganizowanych przez rosyjski rząd obchodów z okazji stulecia rewolucji październikowej, przyjmuje on w Moskwie rewizjonistyczne*

> *partie z całego świata. Obchody odbywają się zgodnie z kontrrewolucyjnymi wytycznymi: «Nigdy więcej wojny klasowej, nigdy więcej rewolucji». Do gości należą KP Chin, Partia Pracy Korei i Komunistyczna Partia Niemiec (DKP).”*

(Engel, On the Emergence of the New-Imperialist Countries)

Reasumując: skompromitowane przez przedwojenny rewizjonizm hasło obrony własnej ojczyzny zostaje zastąpione przez współczesny rewizjonizm hasłem obrony „państw antyimperialistycznych”. Rewizjonizm głosi potrzebę pomocy takim państwom w dążeniu do pozycji mocarstwowych. Zarówno wtedy, jak i dziś rewizjonizm celowo odchodzi od polityki klasy robotniczej i szeroko pojętej klasy pracowniczej opartej o marksizm-leninizm i nawołuje do kolaboracji klasowej w obliczu wroga zewnętrznego. Zarówno wtedy, jak i dziś rewizjonizm pełni rolę „socjalistycznego” uzupełnienia polityki klasy burżuazyjnej. Rewizjonizm zawsze był i zawsze będzie zdradą marksizmu-leninizmu i należy go w każdej postaci zwalczać.

Podsumowanie

Pseudoanaliza klasowa

- Rewizjonista pozbywa się analizy klasowej, która jest motorem napędowym marksizmu i zastępuje ją analizą narodową, albo uproszczoną pseudoanalizą klasową na zasadzie walki biednych z bogatymi;
- Rewizjonista promuje kolaborację klasową w dążeniu do wielkości narodu;

Metodologia pozytywistyczna

- Rewizjonista posługuje się metodologią pozytywistyczną: nie widzi związków dialektycznych pomiędzy szczegółami i ich związku z procesem jako całością;
- Rewizjonista rozpatruje historię i społeczeństwo jako formalno-logiczny ciąg odseparowanych od siebie aktów;
- Rewizjonista zastępuje analizę klasową i dyktaturę proletariatu humanistycznym hasłem walki o dobro człowieka w ogóle;

Odżegnanie się od rewolucji

- Rewizjonista neguje potrzebę rewolucji i głosi hasła pokojowego przejścia do socjalizmu;
- Rewizjonista głosi hasła potrzeby “demokratycznej” kontroli nad kapitałem, które miałyby być zaczątkami socjalizmu jeszcze w obrębie kapitalizmu;

Geopolityka

- Rewizjonista uprawia geopolitykę, która jest burżuazyjną nauką o stosunkach międzynarodowych i zaprzeczeniem analizy klasowej;
- Rewizjonista utożsamia państwo z narodem maskując klasowy charakter państwa i wyzysk burżuazji;

“Socjalistyczny” drobnomieszczanizm

- Rewizjonista jest drobnomieszczaninem strojącym się w hiperrewolucyjną i pseudomarksistowską terminologię;
- Rewizjonista potępia przejęcie władzy przez Chruszczowa i jego atak na Stalina tylko po to, by później w pełni zgodzić się z kapitalistyczną polityką tego pierwszego;
- Rewizjonista utrzymuje frazeologię marksistowską w obawie przed reakcją mas;
- Rewizjonista podatny jest na koncepcje tzw. sojuszu ekstremów;
- Rewizjonista zgadza się z klasykami marksizmu-leninizmu jedynie w słowach, w praktyce im przeczy;
- Rewizjonista cechuje się niechęcią do pogłębiania teorii marksistowskiej;

- Rewizjonista nastawiony jest na bezpośredni akcjonizm i robienie wrażenia w celu uzyskania rozgłosu medialnego;

Antymaoizm

- Rewizjonista zawzięcie atakuje wszystkich krytyków biurokratyczno-kapitalistycznej władzy po 1956 roku nazywając ich “maoistami”;
- Rewizjonista widzi głównego wroga nie w klasie biurokratyczno-kapitalistycznej, która doprowadziła do upadku państw socjalistycznych, ale w tych, którzy tę klasę od początku krytykowali;
- Rewizjonista głównego wroga dostrzega w Mao i Chińskiej Partii Komunistycznej, która jako jedna z pierwszych rozpoznała i napiętnowała rewizjonizm Chruszczowa;
- Rewizjonista określa zwolenników Mao “maoistami” i obelżywie nazywa ich sekciarzami i dogmatykami;

Współpraca z trockizmem

- Rewizjonista ramię w ramię z trockistami zwalcza organizacje, które praktycznie realizują zasady marksizmu-leninizmu jak np. Komunistyczna Partia Filipin;
- Rewizjonista zmuszony jest do sojuszu z elementami trockistowskimi przeciwko marksizmowi-leninizmowi;

Prokapitalizm

- Rewizjonista wprowadza zasadę zysku jako naczelną zasadę gospodarki “socjalistycznej”;
- Rewizjonista wprowadza kapitalistyczną zasadę “materialnego bodźca” w celu podniesienia produktywności gospodarczej w państwie “socjalistycznym”;
- Rewizjonista zastępuje socjalistyczne centralne planowanie kapitalistyczną zasadą rentowności i samodzielności przedsiębiorstw;
- Rewizjonista odchodzi od kolektywizacji rolnictwa na rzecz prywatnych farm;
- Rewizjonista obłudnie odnosi się do leninowskiego NEP-u w celu usprawiedliwienia wprowadzenia kapitalizmu państwach socjalistycznych;
- Rewizjonista uważa PKB jako jedyny i ostateczny wskaźnik “dobrobytu narodu” nie patrząc która klasa przywłaszcza sobie wartość dodatkową;

Pseudo anty-imperializm

- Rewizjonista nie rozumie leninowskich analiz odnośnie imperializmu;
- Rewizjonista za imperializm uważa jedynie USA i blok NATO;
- Rewizjonista popiera “antyimperialistyczne” państwa takie jak Chiny, Rosja, Iran w ich dążeniu do zajęcia miejsca pozycji głównego kraju imperialistycznego świata;

- Rewizjonista odrzuca jakąkolwiek formę krytyki państw “antyimperialistycznych” uważając, że wzmacnia ona USA i NATO;
- Rewizjonista uzupełnia skompromitowane hasło “obrony własnej ojczyzny” hasłem “obrony państw «antyimperialistycznych»”;

Izolowanie się od mas i antyrobotniczy charakter

- Rewizjonista postrzega partię jako organizację ponadklasową;
- Rewizjonista popiera biurokratyczne metody rządzenia partią i jej odizolowanie od mas;
- Rewizjonista utrzymuje pewien stopień zabezpieczenia socjalnego w obawie przed gwałtownym wzrostem niezadowolenia mas;
- Rewizjonista skłonny jest do fizycznej eliminacji strajkujących robotników widząc w tym tylko i wyłącznie działanie zachodniej agentury;
- Rewizjonista wspierając politykę biurokratyczno-kapitalistycznej klasy popiera dokonaną przez tę klasę czystkę w partii i usunięcie wszystkich ideowych marksistów-leninistów;

Pacyfizm i moralizm

- Rewizjonista oddziela walkę o pokój zarówno od walki klasowej proletariatu, jak i od walki o wyzwolenie narodowe uciemiężonych ludów;
- Rewizjonista zajmuje pozycje pacyfistyczne wymierzone przeciwko każdej wojnie, nawet wyzwoleńczej;
- Rewizjonista przyjmuje stanowisko o możliwości pokojowego istnienia imperializmu i pokojowego współistnienia narodów w warunkach kapitalistycznych;
- Rewizjonista teoretycznie odwołuje się do moralności i chęci zapobiegania rozlewowi krwi, kiedy w rzeczywistości promuje rozlewanie tej krwi w obronie kapitalizmu;
- Rewizjonista obłudnie ustanawia się na pozycji “adwokata ludu”, kiedy w rzeczywistości jest zwolennikiem wyzysku klasy robotniczej i szeroko pojętej klasy pracowniczej przez klasę kapitalistyczną;

Zacieranie różnicy pomiędzy socjalizmem, a kapitalizmem

- Rewizjonista rozpatruje upadek państw biurokratyczno-kapitalistycznych jako upadek socjalizmu;
- Rewizjonista popiera politykę nowej biurokratyczno-kapitalistycznej klasy nazywając ją socjalizmem;
- Rewizjonista widzi główną przyczynę upadku państw biurokratyczno-kapitalistycznych w zewnętrznej przyczynie i określa ją mianem kontrrewolucji;
- Rewizjonista nazywa KPZR partią komunistyczną aż do upadku ZSRR;

Wszystkie wymienione powyżej cechy charakterystyczne rewizjonizmu są tak naprawdę pokłosiem jednego – odrzucenia analizy klasowej. Na XX Zjeździe KZPR nowa klasa biurokratyczno-kapitalistyczna dokonała zamachu stanu. Jej celem była stopniowa restauracja stosunków kapitalistycznych w ZSRR i w krajach demokracji ludowych. Odrzucenie marksizmu-leninizmu i jego rdzenia, którym jest analiza klasowa i dyktatura proletariatu, było przygototwaniem politycznej nadbudowy pod reformy w bazie ekonomicznej. Nowa klasa zabezpieczała sobie w ten sposób przyszłe wpływy majątkowe. Formalnie utrzymywała i posługiwała się frazeologią marksistowską w obawie przed reakcją mas. To był obiektywny wskaźnik zakorzenienia mas w systemie socjalistycznym, którego były skłonne (co pokazały późniejsze wydarzenia) bronić.

Polityka nowej biurokratyczno-kapitalistycznej klasy dokonującej rewizji marksizmu-leninizmu, miała jeden konkretny cel – uposażenie majątkowe i życie z pracy innych. Jaki cel mają współcześni rewizjoniści, którzy nie posiadają żadnych korzyści majątkowych ze wspierania rewizjonistycznej polityki ówczesnej partii, lecz sami muszą ciężko pracować na bogactwa kapitalistów monopolistycznych? Dlaczego wspierają narrację, która nie odnosi się do ich klasy społecznej i dlaczego atakują tych, którzy się tej narracji i stojącemu za nią wyzyskowi sprzeciwiają? Dlaczego bronią tych, którzy ukradli im socjalizm? Myślę, że pomimo wszystko wynika to z ich niewiedzy. Dlatego mam nadzieję, że ten krótki kurs marksizmu-leninizmu wniesie trochę jasności i choć trochę przyczyni się do odbudowy ruchu marksistowskiego w Polsce.